

KATOLIK

MILWAUKEE, WIS.

CZASOPISMO POŚWIĘCONE INTERESOM POLAKÓW KATOLIKÓW W AMERYCE.

Nr. 31.

Czwartek 16-go Grudnia, 1897.

Rok II.

Ważne dla zapisujących sobie "Katolika".

Kto zapłaci \$1.00 prenumeraty za KATOLIKĄ, otrzyma opis polonii milwauckiej wraz z rycinami kościołów, szkół i księży polskich tamże, tudzież z ryciną nowego kościoła św. Józefa. Dla innych, nie abonujących Katolika, kosztuje ten opis 40 centów.

Można go nabyć w redakcji Katolika.

Niezależni.

(Ciąg dalszy.)

III.

Czy wolno niezależnym księżom urząd kapitański sprawować i jakiej zbrodni oni się dopuszczają, sprawując go.

W kościele katolickim istnieje przeszło od dziewiętnastu set lat niezmiennie prawo, że każdy kapłan musi być posłany od swego prawowitego biskupa do jakiejś części owczarni Chrystusowej. Prawo to pochodzi od samego Jezusa Chrystusa, który do Apostołów wyrzekł te słowa: "Jako mię Ojciec niebieski posłał, tak i ja was posyłam". Stąd też kościół katolicki od wieków zawsze się tego rozkazu Jezusowego trzymał, że żadnemu księdzu nigdy nie pozwolił Sakramentów św. sprawować, jeżeli nie był posłany od prawowitego biskupa, albo też od samej Stolicy apostolskiej. Jeżeli zaś jakiś ksiądz odważył się sam na swoje kopyto udzielać Sakramentów św., kościół katolicki zawsze rzucał na niego karę, tak zwaną "suspensę", a gdy taki kapłan nie poprzestał sprawować urzędu kościoła, wtedy rzucał i rzuca na niego "ekskomunikę" czyli innymi słowy wyrzuca go z łona swego, tak że taki kapłan nie tylko że już nie jest księdzem katolickim, ale już się nawet nie może nazywać katolikiem.

Od kogoż to są owi niezależni zwodziciele ludu posłani? Od nikogo! oni się sami posłali. Oni niemal do jednego są od prawowitych biskupów za swoje niemoralne, awanturyczne i niekatolickie życie suspendowani (o czym Katolik później swym czytelnikom doniesie, a nawet i ich niezależnego biskupa nie oszczędzi). Lecz zamiast pokutę czynić i upokorzyć się, zaczęli oni wyzywać biskupów od najgorszych łotrów, zaczęli w ludzi wmawiać, jaką to okropną niesprawiedliwość biskupi amerykańscy wyrządzają polakom, aż wreszcie znaleźli po kilkadziesiąt pocelników, rozpoczęli nową wiarę opowiadać i nowy kościół niezależny zakładać, którzyby ani biskupów ani papieża nie słuchał. Zatem wszyscy ci niezależni szarlatani duchowni wkradli się po prostu do kościoła katolickiego bez żadnego posłannictwa, bez żadnego pozwolenia chierarchii kościelnej, idła tego pod karą grzechu śmiertelnego, pod karą suspensy i ekskomunikacji kościelnej nie wolno żadnemu z nich sprawować jakiegos urzędu kościoła katolickiego, a tem mniej Sakramentów świętych udzielać.

Za czasów apostolskich już też byli tacy odszczepieńcy niezależni od kościoła Chrystusowego. Słuchajcie, co to o nich pisze św. Judasz Tadeusz kuzyn Pana Jezusa. Powiada on, że to są "plugawcy, biesiadający na biesiadach swoich i samych siebie pasący" że to są "obłoki bezwodne, które od wiatrów tam i sam unoszone bywają", że to są "drzewa jesiennie nie użyteczne po dwakroć wykorzenione i umarłe", że to są "bałwany morskie wyrzucające obrzydliwą żelżywość ze siebie", że to są "błąkające się gwiazdy, którym zatracenie na wieki jest zachowane", że to są "szemracze narzekający, szukający zaspokojenia namiętności swoich".

A Piotr św. z którego następca oni nie chcą mieć do czynienia powiada: że to są "bydlaki bezrozumne", że to są "smrody i plugawcy biesiadający", że to są "lubieżniki, mające pełne oczy bezdrożstwa i grzechu nieustającego i mającego wywiezione serca łakomstwem" że to są "synowie przekleństwa".

Tak to już Piotr św. tytułuje podobnych bezbożników, którzy już w jego czasach czynili to, co czynią po dziś dzień owi upadli księża niezależni.

Lecz nie dosyć na tem, Pan Jezus sam owych bezbożników złodziejami i rozbójnikami nazywa. Mówi on bowiem, że kto nie wnijdzie do owczarni mojej drzwiami tylko oknem, ten jest złodziejem i rozbójnikiem. A weszli owi niezależni upadli księża drzwiami do owczarni Chrystusowej? bynajmniej! owe bezbożniki najróżniejszymi o tworami przedostali się do owczarni Chrystusowej, a więc są to złodzieje, którzy pokradli święcenia kapłańskie kościołowi katolickiemu sobie i innym na wieczną hańbę i zgubę — są to rozbójniki, którzy niemilosierdzie mordują owieczki Chrystusowe, bo je pozbawiają żywota wiecznego, są to chytrelisy, którzy sprytem swoim wyzyskują łatwo wierność ludu polskiego, ażeby tylko w uporze swoim pozostać, a przytem życie dowolne prowadzić mogli. Dla tego Drodzy Bracia Polacy przez owych "sług szatana zbałamuceni", wejrzyjcie tylko w życie ich, a jeżeli macie choć iskierkę miłości Bożej w sercu, to musicie przyznać, że ci upadli księża was na wieczną zgubę prowadzą.

Przystąpmy więc teraz do odpowiedzi drugiej części naszego tematu, t. j. czego się to dopuszczają owi niezależni księża, sprawując urząd kościoła?

Wprzód nim na to pytanie odpowiemy, musicie Szanowni Czytelnicy poznać okropność grzechu świętokradztwa. Grzech świętokradztwa musi być okropnym, gdyż Pan Jezus o świętokradcy wyraził się, "że lepiej by było żeby się nigdy na świat nie narodził taki człowiek", a w Ewangeliu św. Jana w Roz. VI w. 69 nazywa go wprost "djabłem".

Szanowni Czytelnicy! Ko-

ściół katolicki o żadnym człowieku nie pozwala nam wydawać sądu, że ten i ten jest w piekle — tylko o świętokradcy Judaszu. który zdradził, i jak wielu św. mężów mówi i spożył świętokradzko Ciało Jezusowe przy Ostatniej Wieczerzy, pozwala nam sądzić, że ten nieczestny upadły apostoł Chrystusów jest w piekle. Jak tedy straszny musi być grzech świętokradztwa? A teraz słuchajcie Drodzy Czytelnicy! Czegóż się to dopuszczają owi upadli księża, sprawując urząd Kościoła bez pozwolenia tegóż? Otóż najokropniejszego, ani na włos mniejszego jak Judasz świętokradztwa. I owszem Judasz tylko dwa razy dopuścił się tego okropnego grzechu, raz kiedy zdradził Pana Jezusa, a drugi raz kiedy spożył Ciało Pana Jezusa niegodnie przy Ostatniej Wieczerzy — a ci się codziennie dopuszczają po kilkanaście razy tego okropnego grzechu. Oni się dopuszczają grzechu świętokradztwa kiedy udzielają Chrztu św. i nie tylko oni sami ale i ci, którzy dają dzieci swoje chrzcić w takich upadłych księżu, popełniają grzech świętokradztwa. A więc w świętokradztwie niegodziwym sposobem wprowadzają oni dziecko do kościoła.

Oni się dopuszczają świętokradztwa odprawiając Msze św. I to nie jednego ale czterech okropnych świętokradztw. A mianowicie najprzód, że odprawiają Mszę świętą której im odprawiać nie wolno, potem, że konsekrują w grzechu śmiertelnym, po trzecie, że komunikują niegodnie jak Judasz, a po czwarte, że innym podają obciążeni grzechem świętokradztwa Komunię świętą, a oprócz tego wpadają w nową suspensę kościelną. — Trzeba wam wiedzieć, że ile razy taki upadły ksiądz udziela Sakramentów św., tyle razy wpada w nową suspensę kościelną. Oni popełniają grzech świętokradztwa, gdy ludzi spowiedzi słuchają. Obałamuceni ludzie myślą, że gdy im taki upadły ksiądz da rozgrzeszenie i przeżegna ich, rzeczywiście Pan Bóg im grzechy odpuszcza. Lecz biedni są owi nieboracy, sami się bowiem zwodzą. Ta błogosławiąca ręka takiego upadłego księdza, nie odpuszczenie grzechu im zwiastuje, bo Kościół im wszelkie prawo rozgrzeszenia odjął i unieważnił każdą taką spowiedź — lecz przekleństwo Boże na takiego biedaka sprowadza, gdyż Bóg musi potępić takiego człowieka, który wie, że źle czyni, a nie chce złać uporu swego, tylko idzie do spowiedzi do takiego upadłego księdza, aby odejść od niego z nowem świętokradztwem na sumieniu.

Lecz te zamaskowane duchy ciemności i wszeteczeństwa, szczytu zbrodni i świętokradztwa dopuszczają się na ludziach, których na śmierć dysponują. Oni wiedzą bardzo dobrze — i tak dobrze jak ten, który to pisze do was Szan. Czytelnicy, że ten przez nich wyprawiony na drogę wieczności, pójdzie na

potępienie wieczne do piekła. A pomimo tego pozostawiają takiego nieboraka we wierze, że on dobrze robi, pozostając upornym kościołowi katolickiemu. — O Najmilsi Bracia Polacy! to jest grzech o pomstę do nieba wołający, kiedy takie bestye w ludzkiej postaci w owym najkryciejszym momencie, od którego zależy albo szczęśliwa wieczność — albo potępienie wieczne człowieka, tyle sumienia nie mają, że nie upomną takiego zbałamuczonego do prawdziwej pokuty, tak, że ten z łoża śmiertelnego, obciążony grzechami świętokradztwa wędruje przed Tron Boży, na strasliwy sąd, a potem prosto do piekła?... Ludu Polski! czyż już tak bardzo oślepił, że nie widzisz swego nieszczęścia, do jakiego cię prowadzi kilku upadłych zamaskowanych djabłów? Ludu Polski! czy ty nie wiesz o tem, że pochodzisz z pokolenia świętego, które tyle set lat było wierne kościołowi katolickiemu i brzydziło się wszelką herezyją, walczyło na życie i śmierć z herezykami? Ludu Polski! i ty się nie wstydzisz kała herezyj imienia twej dobrej i wiernej Kościołowi katolickiemu matki Polski, która stoi jak lilia czysta pomiędzy narodami europejskimi, niesplamiona żadną herezyją? Polacy! nie jest to grzech o pomstę do Boga wołający, którego się dopuszczacie na całym narodzie polskim i wy tego nie widzicie? O gdyby te prochy przodków waszych przemówić mogły do was z grobów, tobyście usłyszeli od nich najstraszniejsze przekleństwa na siebie za tę hańbę, którą wy sprowadzacie na Polskę i Kościół katolicki. Dla tego Szanowni Bracia Polacy! zrzućcie tę hańbę ze siebie, a odpędźcie od siebie tych niezależnych zamaskowanych djabłów — niech ich wszy pod płotem zeżrą, kiedy chcą pozostać upartymi i nie chcą się nawrócić, ale wy nie dopuście do tego, aby oni ze wszelką świadomością was w tak okropne nieszczęście wieczne wprowadzali. O Szanowni Bracia Polacy! posłuchajcie mojej rady, pochodzącej ze szczerzego serca, które nie pragnie nic więcej od was, jak abyście szczerze do kościoła katolickiego powrócili. (C. d. n.)

Zagraniczne.

DZIAŁALNOŚĆ RZĄDU PRUSKIEGO.

Oprócz 100 milionów marek na wykupno polskich posiadłości w poznańskim i w Prusach Zachodnich zamierza jeszcze rząd pruski uchwalić 20 milionów marek na wykupywanie posiadłości duńskich w północnym Szleswiku. Pokazuje się, że w Prusach myślą na seryo o wypędzeniu wszystkich ludzi, którzy nie są prusakami.

Gdy zaś kiedyś zesocyaliscieja ci nowi osadnicy, to znowu może przyjdzie do tego, że sam rząd pruski będzie musiał kupować proszek na wygubienie prusaków.

DEMONSTRACJE W PARYŻU I BERNIE.

9 b. m. rozpędziła policja paryska z przed gmachu Luźemburg, gdzie senat zasiada, tłumy studentów, którzy urządzili demonstracyę, wołając: "Przez zę senatem!" W Bernie zaś, stolicy Morawii odbyły się zbiegowiska, mające na celu nastraszenie tamtejszych Niemców. Młodocześni skorzystali prawdopodobnie z tej okazji, że siły wojskowe skoncentrowane są obecnie w Czechach, a w sąsiedniej Morawii spokój. Niemcy berneńscy usiłowali urządzić demonstracyę czeszą nawzajem, niepowiódł się im jednak ten zamiar, bo policja przewidziała takowy i rozpędziła gromadzące się tłumy, aresztując 25 osób.

WIEDENSKIE WYBRYKI.

Zażydowszczony Wiedeń doczekał się w swych murach i sporego procentu socyalistów i anarchistów, którzy nie tak łatwo popuszczają nadarzoną okazję do zaburzeń, kierowanych przez nowych, parlamentarnych przewodników. Już w roku 1884 pracowali anarchiści nad wywołaniem tam rozruchów, lecz powieszenie jednego poszukiwawo. Zeszłego tygodnia porozlepiali czerwone plakaty, na których napisy świadczyły o dążności do połączenia się z niemieckim Vaterlandem, bo wystósowane były do rządu wykrzykniki o skasowanie rozporządzeń językowych oraz twierdzenie, że niemiecki język jest narodowym.

POGRZEB MATKI NASZEGO PREZYDENTA.

Pogrzeb matki prezydenta odbył się 14 b.m. o godzinie 1 po południu przy współudziale nader licznej publiczności tudzież orszaku dygnitarzów ze wszystkich stron kraju. Wszystkie składy handlowe były zamknięte, a reprezentanci wszystkich kościołów miejscowych w Canton wzięli udział w usłudze żałobnej.

ZAMACH NA SUŁTANA.

Muzułmanie, uzuchwaleni zwycięstwem nad Grecyą, wbili się w dumę i ufni prawdopodobnie w oręż rozpoczęli agitacyą na większy rozmiar pomiędzy różnymi plemionami swych współwyznawców. Szczególnie na obszarze rosyjskim w górach Kaukazkich i w Armenii mają ochotę uchwycenia za broń przeciw Rosyji. Równocześnie podaje Chronicle londyński wiadomość o zamachu na życie sułtana. Zeszłego poniedziałku miało takowy wykonać dwóch żołnierzy, zostających w służbie Padyszaha w Kiosku Jildiz. Zamiar ich udaremniła służba przyboczna, a sułtan wziął śniadko na tortury, w nadziei dowiedzenia się czegoś o głównych agitacjach, lecz bez skutku, bo oddani na tortury wyzioneli pod nimi ducha, nie podawszy żadnego imienia.

KŁOPOTY Z PRZEDŁUŻENIEM UGODY Z WĘGRAMI W AUSTRII.

Prezydent węgierskiego ministerstwa Banffy, wniósł przedłużenie na rok jeden ugody z Austryą bez odnośnienia się w tej mierze do delegacji austriackiej, o czym już w przeszłym numerze naszego pisma wspomnieliśmy. Przeprowadzenie atoli tego wniosku trudnem będzie wobec tej okoliczności, iż sprzeciwia mu się Franciszek Kosuth, mający za sobą całą ludność węgierską.

W SPRAWIE DREYFUSA.

11 b. m. donosi "Intransigent", że jemu wiadome są szczegóły całego przebiegu tej kwestyi. Dreyfus miał z powodu ruchu antysemitckiego pisać do cesarza Wilhelma, iż gotów jest armią francuską opuścić i wstąpić do armii niemieckiej w randze pułkownika, a cesarz odpisać miał przez swego konsula, iż lepiej Dreyfus zrobi, gdy będzie Niemcom służył na stanowisku jakie zajmuje, a będzie i tak uważany za niemieckiego oficera.

CHCĄ MIĘSA.

Rzeźnicy w Berlinie uchwalili petycyą do rządu o otwarcie komory celnej na przywóz mięsa, lecz z równocześnie zastrzeżeniem, aby wprowadzaniu amerykańskiego stawiono przeszkody z powodu ostatnich wypadków znalezienia w niem trychniny.

Krajowe.

NAJNOWSZY WYNALEZEK

W Moline, Ill., poddawano na stacyi policyjnej pod próbę wynalazek obywatela Karola Smitha, na który już posiada listy patentowe w St. Zjednoczonych, w Kanadzie, w Anglii, Francyi, w Niemczech, Austrii i Belgii. Jest to wynalazek przeistaczania węgla miękkiego w twardy, a względnie zużytkowania odpadków kuchennych na węgiel i gaz do oświetlenia. Z jednej tonny węgla zwyczajnego wydobywać będzie wynalazca 1300 funtów węgla antracytowego, 300 funtów mazi i 6 do 9 tysięcy stóp kub. gazu do oświetlenia. Próbę w Moline odbyto na jednej kwarcie odpadków, z których uzyskano po wyjęciu materyału z retorty pewną ilość twardego węgla i gazu świetlanego.

ROLNICY GÓRĄ W KANSAS.

W powiecie Montgomery narzekają bankierzy, że nie mają komu pieniędzy na hypotekę pożyczczą, a jeżeli któryś rolnik wypożycza nieznaną sumę, niezwłocznie ją oddaje. Nawet podatki oddają rolnicy nadzwyczaj pospiesznie, aby rabat przepisy uzyskać.

— W Cleveland, O., umarł nagle w kościele Panny Maryi Tomasz Walsh, starzec 60letni, który pracował przez szereg lat na kolei.

ORĘDZIE PREZYDENTA MC KINLEYA ODCYTANE W KONGRESIE 9 B. M.

W orędziu wzmiankowanym napotykamy 4 główne sprawy, obchodzące żywo obywateli kraju, a zarazem świadczące o radykalnem zapatrywaniu się prezydenta na dotychczasową procedurę wyciągania złota ze Stanów Zjednoczonych. Pierwszą i najważniejszą z tych spraw jest zapobieżenie za pomocą ustawy gromadzeniu złota rządowego w bezdennych kieszeniach amatorów tego kruszcu, a mianowicie postanowienie, aby wykupywano jedynie złotem na żądanie, a to tak ze strony kas rządowych jako i banków. Aby zaś rząd nie płacił po dwakroć złotem za jedną i tę samą notę bankową, zaprojektowane jest odkładanie oddzielnie tych banknotów, za które raz złotem zapłacono i nie puszczanie ich w dalszy obieg oprócz po otrzymaniu złota za takowe.

Drugą z rzędu jest kwestya Kubańska, w której prezydent uważa uznanie powstańców stroną wojującą za rzecz nie odpowiednią wobec tego, iż Hiszpania nadała tym wyspiarzom autonomią w najbliższym czasie i oddała komendę nad swą armią w inne ręce. Natomiast oświadcza się prezydent za wcieleniem wysp Hawajskich do Stanów Zjedn. i zapewnia, iż ze strony Japonii nie będzie w tej mierze przeszkód.

Nareszcie proponuje prezydent powiększenie floty handlowej i marynarki wojennej tudzież wysłania wojska do Alaski celem zabezpieczenia mienia i życia tamtejszych, coraz liczniejszych mieszkańców.

ŚLADY DZIKIEGO MORDERSTWA NA KOLEI.

Na torze kolei "Chicago Alton" znaleziono przed kołami wagonu sypialnego nogę ludzką z pięciopalcowym gwoździem, przebitym na wylot przez wielki palec. Muszkuły skrwawione, wraz z nogą od reszty ciała oderwane, obwinięte były na kole wagonu. Takich zbójców należałoby na wystawę paryską posłać w 1900 roku i umieścić ich w dziale osobliwości amerykańskich.

MATKA PREZYDENTA UMARŁA.

12 b. m. umarła o godzinie 2 po północy matka prezydenta. Po raz ostatni odwiedzał ją lekarz, doktor Phillips, w nocy o kwadrans na jedenastą i oznajmił domownikom, iż tylko jeszcze dnia następnego dożyje.

OLBRZYMI PROTEST.

Olbrzymi protest wręczyli we Washingtonie 9 bm. senatorowi Hoar, sekretarzce patriotycznej ligi z Hawaj przeciw przyłączeniu tychże wysp do Stanów Zjednoczonych. Protest ten zawiera 21.269 podpisów i obejmuje kilka set arkuszy papieru. Między podpisanymi jest także 10.300 kobiet i 160 zagranicznych osób.

KATOLIK

wychodzi w każdy Czwartek.

ABONAMENT:

W Milwaukee za rok cały...\$1.00
Numer pojedynczy.....20
W innych krajach.....1.50
Wszelkie listy i przesyłki pieniężne adresować należy:

JOHN KUK,

Manager of the weekly "Katolik".

Cor. Lincoln i 1. Ave.

MILWAUKEE, WISCONSIN.

Wydawca: Ks. W. GRUTZA.

Entered at the Milwaukee P. O. as second class mail matter.

WZÓR DLA DOKTORÓW KATOLICKICH.

Niemal w całym świecie cywilizowanemu znany profesor chirurgii, Dr. Ludwik Rydygier, polak ze Lwowa, otrzymał niedawno od Ojca św. order św. Grzegorza. Doręczył mu go Najprzew. kardynał Sembratowicz, na którym niedawno wykonał ten Dr. bardzo niebezpieczną operacją z najszcześliwszym wynikiem. Winszujemy tego Szan. Dr. i profesorowi jak najserdeczniej.

Dr. Rydygier posłużyć może wielu doktorom za wzór do naśladowania. Nigdy nie rozpocznie on pracy swojej wprzód, nim wysłucha Mszy św. w kościele — nigdy też nie podejmuje żadnej operacji, nie odmówiwszy chociażby tylko krótkiej modlitewki do Najświętszej Maryi Panny; nigdy nie opuści nabożeństwa kościelnego w niedzielę i święta. Jest to więc wzór, któremu się nie jeden doktor katolicki przypatrzeć może.

TRZECHESETNA ROCZNICA ŚMIERCI BŁOG. PIOTRA KANIZEGO.

Celem uczczenia pamięci błogosławionego Piotra Kanizego, urodzonego 1524 r., pierwszego członka zakonu Jezuitów z Niemiec, od roku 1551 kaznodziei nadwornego we Wiedniu, zmarłego roku 1597 we Fryburgu, odbyło się 16 go z. m. we Wiedniu uroczyste zebranie katolików w sali pałacu muzycznego. Zgromadzenie zaszczylił swą obecnością: arcyksiężna wdowa, M. Teresa. Kardynałowie Gruscha i Schoenborn, biskupi Herne, St. Hipolita, książe biskup Levantu, biskup sufragani Gielicz ze Serajewa, biskup sufragani dr. Schneider z Wiednia, tudzież liczne wybitne osobistości wiedeńskiego świata katolickiego, a jako gość znany wódz stronnictwa katolickiego we Węgrzech hr. Ferdynand Zichy. Na krześle prezydenta zasiadł hr. Sylva Tarouca, który przywitał serdecznie gości i zaznaczył, że to jest uroczystość stanowczo austriacka (ponieważ błogosł. O. Kanizy głównie przyczynił się do zwycięstwa katolicyzmu w Austrii).

Przemawiali następnie O. Schweyhust Jezuita, wysławiając O. Kanizego jako "drugiego apostoła Niemiec"; hr. Ferdynand Zichy bardzo trafnie wykazując analogią pomiędzy Kanizyuszem, a kardynałem Pasmanym, który nieco później przywrócił katolicyzm we Węgrzech; gwardyan klasztoru OO. Kapucynów w Altköing O. Claracher, który włożył zbawiającą czynność Kanizego w Bawarii; baron Wilhelm Berger, wykazując, że spuścizna błogosławionego Kanizego streszcza się w słowie "prawda". Następnie prezydent odczytał depezę kardynała Rampolli tej treści: "Uczucia katolików austriackich, zgromadzonych celem uczczenia jubileuszu apostoła Kanizego,

zakomunikowano Ojcu świętemu, który miłościwie udziela apostolskiego błogosławieństwa". Wreszcie przemówił kardynał arcybiskup Gruscha, zaznaczając z radością gorliwy udział pobożnych wiedeńczyków i oznajmiając, że niebawem odbędzie się w katedrze triduum na cześć błogosławionego Kanizego. Prezydent zakończył zebranie okrzykiem na cześć cesarza.

POMNIK TOMASZA A KEMPIS, AUTORA KSIĘGI O NAŚLADOWANIU CHRYSOSTUSA PANA.

Pomnik czcigodnego sługi bożego odsłonił dnia 10 z. m. w kościele parafialnym św. Michała w Zwolle w Holandii arcybiskup z Utrechtu uroczystie. Przy tej sposobności opieczutowano relikwie sławnego autora, zamknięte w relikwiarzu i umieszczone pod pomnikiem. X. prof. Schaeppman wygłosił kazanie. Na zakończenie uroczystości odśpiewano "Te Deum".

Przy tej sposobności przypominamy, że zmarły tych dni w Poznaniu X. Lic. Felicyan Michalski uśoił przed kilkunastu laty w "Przebiegach Kościelnym" wykażać, że nie kto inny, jak właśnie Tomasz a Kempis, żyjący przed pięciu set laty, ułożył wspomnianą książkę. Jak wiadomo, przypisują Włosi autorstwo Ojcu Benedyktynowi Janowi Gerson, który żył dwieście lat dawniej, a francuzi sławnemu kanclerzowi Janowi Gerson, który nieco przedziej się urodził niż Tomasz a Kempis ale wiele lat równocześnie z nim żył.

PETERSBURG.

Dnia 15. z. m. wyjechał przeznaczony na biskupa plockiego ks. biskup Sufragani Simon z Petersburga do Odessy i to z rozkazu rządu rosyjskiego. Denuncjowano go, że wizytując kościoły archidiecezji, żądał, żeby w dodatkowym nabożeństwie przywrócono język polski w miejsce zaprowadzonego na życzenie rządu języka rosyjskiego. Ponieważ w tym względzie postąpił sobie zupełnie przeciwnie, wedle ugody zawartej między Stolicą apostolską, a rządem rosyjskim, przeto rząd go ukarać nie może. Że zaś sobie życzył, aby nie był obecnym w Petersburgu podczas konsekracji nowych biskupów, która 21 się rozpoczęła, więc nakazano mu wyjechać. Otoż jak się to stało.

U księdza biskupa Simona zjawił się urzędnik z ministerium spraw wewnętrznych i we formie wielce ugrzecznionej prosił, by ks. biskup pofatygował się do dyrektora wydziału wyznań obcych p. Mozołowa. Ks. biskup Simon niezwłocznie spełnił żądanie owego pana. Mozołow znów w sposób niesłychanie uprzejmy zapytał go, gdzieby chciał zamieszkać po wyjeździe z Petersburga. Rząd proponuje mu trzy miasta, a między nimi: Odessę i Charków.

— A więc to deportacja (wywiezienie)? — zapytał ks. biskup.

— Bynajmniej — odrzekł p. Mozołow — nie wymówięm tego wyrazu. Najlepiej do wód, że pozostawiam do wyboru miejsce zamieszkania.

— Nie mogę zgodzić się na poglądy waszej eksceleńcy — odrzekł ks. biskup — a pozostając przy swoim, proszę o rozkazy.

— Nie mogę rozkazywać — odrzekł p. Mozołow — radbym

tylko wiedzieć, gdzie ksiądz biskup zamieszkać sobie życzy?

— Tam, gdzie wasza eksceleńcy rozkaże — powtarzały stale na pytania p. Mozołowa ks. Simon.

Ułożono tedy, iż wyjedzie do Odessy, peasyą całkowitą otrzymywać będzie uadal. Na wyrażone życzenie ks. biskupa Simona, że pragnąłby zabrać ze sobą rzeczy i bibliotekę, pan Mozołow oświadczył, iż to bynajmniej nie jest potrzebne i że ks. biskup niebawem sam będzie mógł o tem się przekonać. Zdaje się więc, że ks. biskup Simon wnet będzie mógł wrócić z miejsca wydalenia.

ZDARZENIE PRAWDZIWE.

W Czerniowcach na Bukowinie posprzeczali się w karczmie dwaj goście podehmienieni i już przystępowali do dzieła, aby rozpocząć bójkę, gdy w tem karczmarz zawołał donośnie na awanturników: "Jeśli chcecie się bić, to możecie sobie iść do parlamentu! U mnie porządna karczma, a nie żadna izba posłów!". Wezwanie to poskutkowało, zaniechano burdy i awanturnicy odeszli spokojnie do domu.

W Cieszyźnie, na Śląsku zamierzają wnieść gmach szkolny na gimnazjum polskie, seminaryum nauczycielskie i ochronkę dla dzieci polskich. Na ten cel ma tamtejszy Zarząd Macierzy szkolnej ze składek sumę 100.000 złr., lecz że to nie wystarcza na cele powyższe, ogłasza tenże Zarząd odezwę do narodu polskiego o dalsze składki.

ODPRAWA MOMMSENOWI.

Autorowi polakożerczej odezwę do austriackich Niemców, profesorowi berlińskiemu Mommsenowi, dał świetną odprawę profesor lwowskiego uniwersytetu, Oswald Balzer, w broszurce, po niemiecku wydrukowanej. Mommsen bowiem nazwał walkę parlamentarną słowian z Niemcami, walką barbarzyństwa z kulturą.

Profesor polski zaś wykażał mu pracę na drodze kultury słowian i Niemców koło jedno od samego upadku Państwa Rzymskiego zachodniego; przekonał go faktami historycznymi z wszystkich wieków o większej i dawniejszej pracy słowian dla kultury niż praca Niemców i udowodnił, że Mommsen pod pozorem boleści w piersiach o kulturę wydał okrzyk boleści i rozpacz z powodu wysuwającej się z rąk Niemców sumy premacy. Broszura ta kończy się upomnieniem autora, wyśtosowaniem do filozofa berlińskiego, w następujących słowach: "Trzeba rzeczy nazwać po imieniu, a nie chować się pod płaszczyk kultury tam, gdzie chodzi o inne widoki i cele". Profesor nasz dzielnie wzięł kulturę niemiecką pod krytykę i wytknął mu we wszystkich wiekach historyczne fakty, świadczące przeciw twierdzeniu Mommsena, a na chlubę słowian.

POŚWIĘCENIE KOŚCIOŁA.

W Stevens Point, Wis., odbędzie się 19 b. m. o 10 godz. przed południem poświęcenie polskiego kościoła św. Piotra, zbudowanego kosztem około \$20.000.

Szanownych Abonentów, tak miejscowych jak i pozamiejscowych, upraszamy o spieszne uregulowanie należności za pismo nasze

ŚMIERĆ PSOM MORSEIM.

W sprawie tępienia psów morskich w morzu Behrynga przedłożył 11 b. m. deputowany Johnson z Dakoty obszernie sprawozdanie, w którym wykazuje, że zwierzęta w morwie będące tylko kosztów Stanom Zjednoczonym przysparzają i narazają takowe na zatargi wobec niustannie panującego polowania na nie wbrew przepisom. Od roku 1890 wydał rząd Stanów Zjednoczonych na komisy i okręty strażnicze w morzu Behrynga setki tysięcy, podczas gdy z praw przysługujących mu w tej mierze za ledwie kilka tysięcy uzyskano.

LEGENDA.

Lagodne wzgórze Judei zmierzchno, kroczył,
Zwolna księżycą blask nad nimi kroczył;
W dworcu świątyni siedmiu starców radzi;
Mądrość i czystość serca ich gromadzi;
A rabin Juda pyta zamyślony:
"Co jest najlepsze?" — W myślach pograżony
Rzekł rabin Ezra: bez grzechu na bycie
Mienie, uczciwym sposobem zdobyte.
Znalesz w szlachetnym oku skromność miłą.
Niebiańską słodycz i raj przed moją;
Rzekł rabin Józef, to rzecz wielkiej wagi;
W takim się stanie nie zna w życiu plag.
Rabin Benjamin szczególami sławę mienił,
Władzę, bogactwa w swym rodzimym cenił;
Salomon zasię ludów uwielbienia
I wieniec sławy w setne pokolenia.
Siedzieć na tronie; panem milionów,
Tysiącem hołdów darzon i ułkonów,
Rzecz najmłodzy z Wielebnej gromady,
Pan rabin Aszer, wśród tej sławnej rady.
Rabin Jairus zaś rzecze: Bez wiary i bez nadziei, to dla duszy mary.
Tu rabin Juda, nad wszystkich wysoki,
Mówi, iż sława, choćby pod obłoki
Już sięgająca, łatwo upaść może;
I gdy nas miłość Boga nie wspomogła,
To nawet cnoty nasze tracą soki;
Na ciernie padną wszystkie nasze kroki.
Za dworcem właśnie pachole siedziało,
Różę, liliję na wianek zrywało;
Twarzyczkę, oczy niby smutne miało,
Zdały się złote, gdy się uśmiechało,
Doń siedmiu mędrców grono się zbliżyło;
Dziecię z uśmiechem tak do nich mówiło:
"Oj, oj, ojeowie pokoju błęgiego
Ten tylko dozna wśród życia ziemskiego,
Kto z ludzką łączy oraz miłość Boga;
Klejnót to życia, rzecz do tyle droga,
Iz niezmę do niej w porównaniu sława
I co bogactwo doczesne nam dawa;
Ten ponad sławę wszystkich wieków wzłata
I więcej przez to wieńców w skroń swą wplata,
Niż dać ich może sławna życia droga,
Kto z bratnią, łączy miłość Ojca Boga".
Długo patrzyli na siebie zdumieni;
Nastała cisza wśród wieczornych oieni —
Mówiło słowa nadludzkiej mądrości,
Bierze liliję i w ich obecności
Rzucił w fontanny strugi tryskające:
Światło księżycę, przez drzwi miągające,
Na marmurową świątyni podłogę
Pada i blaskiem swym krzyżuje drogę,
Lecz wzmagą jeszcze rabinów zdumienie
I jeszcze więcej przedłuża milczenie,
Bo wiedza wieków ich wiedzę przecina,
Co pośród kwiatów siedziała, dziecina.

J. K.

Reprezentanci "Katolika".

J. Serefiniak, róg ul. Paulina i 48. Chicago, Ill.
A. Głowczowski, 32 ul. Bradley Chicago, Ill.
L. Ługowski, na miastu Peru, Ill., La Salle i Spring Valley.
M. Gesicki, Poniatowski Wis.
J. Rudnicki 4 ul. Mark, Nanticoke Pa.
Ig. Przybyła, St. Joseph, Mo.

ZDARZENIE PRAWDZIWE.

Jak próbował moskal Pana Boga oszukać

Za czasów panowania rosyjskiej cesarzowej Anny prowadził moskal młodego konia na jarmark do Kijowa. Aby zaś nie naruszać sumy za konia uzyskanej na drobne wydatki, mósł zarazem na sprzedaż koguta. Podczas przeprawy przez rzekę Dniepr, przez którą wtenczas jeszcze przewożono na promie, napełnił się tenże wodą i niebezpieczeństwo zatonięcia okazało się nieuniknionem. Gdy wreszcie prom się przechylił do tyle, że ludzie i zwierzęta na nim będący w rzekę spadali, modlił się nasz moskal o ratunek do Boga, przyrzekając zarazem ofiarować do klasztoru konia, prowadzonego na jarmark, wołając: "Hospodyn pomyśl, łosiaka oddam do monastyru". Równocześnie uchwycił się grzywy końskiej rzucając samopas koguta. Ten ostatni widząc tylko końską głowę na powierzchni wody tudzież głowę swego właściciela wyskoczył na nie i tak dostała się owa trójka do brzegu. Moskal ocalony poczał teraz przemyślnie jakby sobie postąpić, żeby ofiarowanego łosiaka zatrzymać. Idzie więc na targowicę osuszający się z tej kąpieli i odpowiada każdemu, chcącemu kupić konia, że nie sprzeda inaczej tylko razem — koguta z koniem. Kilku pytających się o cenę konia zaniechało targu z moskalem, uważając go za obłąkanego.

Wreszcie wpada jeden na koncept i pyta, co chce za koguta, a ile za konia. Moskal ceni koguta 50 rubli, a konia rubla. Kupujący widząc, że koń warta 51 rubli, płaci mu tę kwotę, bierze konia, a koguta porzuca na targowicę. Moskal zaś udaje się wprost do klasztoru w Kijowie, staje na miejscu, gdzie składają różne wota i mówi: Dziękuję Ci Panie Boże, że mi dałeś dobrze sprzedać koguta, zaś konia ofiaruję Tobie, to mówiąc kładzie rubla na ofiarę i odchodzi. Cała ta sprawa pozostałaby była tajemnicą, bo nikt nie wiedział dla czego moskal konia tylko razem z kogutem sprzedawał, gdyby się był nie chwalił za powrotem do domu przed sąsiadami ze swoim dobrym targiem.

Zęby.

— Bój się Boga Albinku, podobno ci ktoś wybił dwa zęby pięścią?
— E głupstwo, spruchniałe.

Dobry płatnik.

— Mój kochany, nie znasz ty takiego porządnego szewca, który by mi zrobił parę wygodnych butów?
— Owszem, mam bardzo dobrego, czwartą parę robi mi już na kredyt.

Roztargniony.

— Jest pan?
— Pan od trzech miesięcy umarł.
— Ach! gdyby powrócił, powiedział, że byłem u niego.

Słyszac swych przyjaciół zachwalających ustawicznie lekarstwo Chamberlaina na kolik, cholerę i biegunkę, kupił Curtis Fleck z Anaheim w Kalifornii butelkę tegoż i jest skutecznością, tegoż tak zachwycony, jak tylko być można. Hość po 25 i 50 centów. Na sprzedaż w aptece J. W. S. Tomkiewicza, 452 ul. Mitchell róg 2 ave.

Jak chcesz mieć ubranie tanie i ładne, najlepszy wybór znajdziesz u Zaleskiego na Mitchell ul.

Księgarnia Katolicka

Można w niej nabyć po bardzo umiarkowanych cenach wszelkiego gatunku:

UBIORÓW KOŚCIELNYCH, NAJROZNIERZYSZYCH FIGUR, ZŁOTYCH I SREBRNYCH KIELICHÓW, MONSTRANCYI, ZŁÓBKÓW NA GWIAZDKĘ WIELKICH I MAŁYCH.

KALENDARZE NA ROK 1898:

Kalendarzy Maryańskich	po 20 centów.
Kalendarzy Excelsiora	po 20 centów.
Regensburskich Maryańskich Kalendarzy	po 20 centów.
Kawajskich Maryańskich Kalendarzy	po 20 centów.
Einsiedlenla Kalendarze	po 15 centów.

Jest to największy skład tego rodzaju na zachodzie.

M. H. WILTZIUS & CO.

429—531 East Water ulica,

MILWAUKEE, WIS.

HOBBS I KIMMEL

Adwokaci pierwszorzędni

do spraw sądowych, cywilnych i karnych, załatwiają wszelkie sprawy z największą punktualnością i rzetelnością po cenach umiarkowanych.

BIURO: 343 ulica Trzecia,

MILWAUKEE,

WISCONSIN.

JEDNO Z NAJKORZYSTNIEJSZYCH TOWARZYSTW UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE JEST:

The Mutual Life Insurance Co. of New York,

której prezydentem jest

RICHARD A. McCURDY.

Jest to Towarzystwo największe na cały świat.

Sprawozdanie wzajemnego ubezpieczenia na życie dla assekuracyjnego urzędu stanowego w Nowym Yorku za rok 1896, wykazało większy stan niż wszystkie inne Towarzystwa o następujące sumy:

Większy dochód w premiach o	\$39,593,414.
Większy roczny dochód prowizji o	9,660,484.
Większy roczny dochód ogólny o	49,702,695.
Więcej zabezpieczeń prawomocnych o	917,930,917.
Większą sumę oszczędności o	234,744,148.
Więcej przedsięwzięcia na piśmie o	135,679,834.
Więcej wypłat właścicielom polio o	25,437,570.
Właścicielom polio wypłaciło to Towarzystwo od założenia w 1843 r. sumę	437,005,195.29.

Niemal wszyscy przedniejsi polscy obywatele milwaucki są u nas zabezpieczeni. Dlatego polecamy to Towarzystwo z naszej strony.

J. H. Bowles,

generalny agent.

Bailey i Coughlin,

poszczególne reprezentanci.

PABST BUILDING.

Milwaukee, Wis.



IZYDOR BORZYNSKI

fabrykant i kupiec

śli, siodeł, derów, batów, itd.

951 8-ma Avenue.

BALDAUFA LEKARSTWA SĄ SŁYNNE.

Ich własności je wstawiały.

Baldaufa Syrup na kaszel.

(Miód, żywica i wino.) Pewna kuracja na wszystkie słabości gardła, piersi i płuc, kłuski i krup.
Duże flaszki 50c, małe 25c.

Baldaufa uzdrawiający balsam.

Przedniejsze lekarstwo. Leczy zapalenia, popryskane ręce i wargi, choroby skórne, wrzody, itp.

Baldaufa płyn na krew i nerwy.

Prawdziwe oczyszczenie krwi. Ręczysty płyn na nerwy wpływający. Stwierdzony tysiącami wypadków, jako najlepszy środek przywracający siły i żywotność odnawiający.

Baldaufa areylek na boleści.

Lekarstwo skutkujące natychmiast na wszelkie boleści. Do zewnętrznego i wewnętrznego użytku. Osobliwość przeciw kurezom, cholerze, itd.
Cena 25c flaszka.

Rekamendowane i sprzedawane przez

S. T. MARLEWSKI, 962 1. Av. FR. GRIEB, 849 Racine ul.

Teraz jest czas kupić

Prezenta na Gwiazdkę

jako to: dyamenty, klejnoty i wyroby srebrne, itd. u

R. SEIDEL,

Pierwszorządny JUBILER i ZŁOTNIK na południowej stronie miasta.

161 REED UL.

GRUNTA I FARMY.

Kupujcie teraz farmy i zubożacie się!

Pszenica i bydlę kosztują w tym roku dwa razy tyle, ile w roku zeszłym kosztowały. Ceny farm z pewnością tak samo pójdą w górę jak ceny za pszenicę i bydlę.

Oszczędźcie zatem pieniądze kupując grunt teraz zanim cena jego pójdzie w górę.

Obecnie jest odpowiedni czas do przybycia na farmy.

Wiadomo jest wszystkim, że grunta w naszych 4 Koloniach Hofa Park, Pułaski, Sobieski i Kraków są bardzo dobre i tak samo klimat jest dobry. Tego roku wszystkie gatunki zboża udały się bardzo dobrze i nie zostały uszkodzone przez deszcz, zbytnią gorączkę lub mrozy. Nasze kolonie szybko się powiększają.

Nowy dworzec kolejowy i nowy kościół polski zostały w tym roku w wiosce Sobieski pobudowane. Jesteśmy gotowi sprzedawać grunta w kawałkach 5, 10, 20, 40, lub 80, akrowych i zadowolimy się też małymi wypłatami jeżeli kupujący nie jest w stanie wszystkiego gotówką zapłacić.

Sprzedajemy grunt po 200, 300 lub 400 dolarów za 40 akrow, lecz mamy także grunta które i więcej kosztują.

Wykupcie tykiet kolejowy wprost do Sobieski.

Piszcie po mapę, książeczkę i dokładne informacje. Listy adresujcie do:

J. J. HOFF LAND CO.,

MILWAUKEE, WIS.

Woda święcona.

(Ciąg dalszy.)

Co to jest święcenie kościelne?

Co to jest woda święcona?

Początek wody święconej w Starym Zakonie?

Cóż to znaczy święcić? Poświęcić jakąś rzecz, znaczy wyłączyć ją z ogółu do którego należała, a mocą błogosławieństwa kościelnego nadać jej pewne przymioty tajemnicze, że ta rzecz może stanowić materią Sakramentów św. lub być narzędziem do otrzymania łask Bożych, dla duszy i ciała.

Poświęcenie jakiejś rzeczy znaczy dalej uwolnienie jej od wpływu szatana — oczyszczenie jej ze skaz, którymi ją szatan splamił i przywrócenie jej owej czystości, którą pierwotnie odebrała od Stwórcy. Szatan bowiem podbił i wziął do niewoli wszelkie stworzenie, tak w porządku naturalnym jak i nadnaturalnym, po upadku pierwszych naszych rodziców i uczynił z niego narzędzie swej nienawiści. Stąd też widzimy u starych pogan, podzielenie różnych żywiołów i rzeczy pomiędzy Bożków, a raczej djabłów. Woda należała do bóstwa Neptuna — zboże do Cerery — wino do Bachusa — lasy do Dyany — trzody do bóstwa Pana — pioruny do Jowisza — ogień do Plutona i t. d. Dla tego też najuczciwszy tłumacz zamiarów Bożych, Paweł św. dowodzi, że całe stworzenie cierpi pod wpływem szatana i wdycha od Boga, ale też zapowiada zarazem, że przyjdzie czas, iż wszelkie stworzenie będzie wyswobodzone z niewolnictwa szatana na wolność chwały synów Bożych. Bez wątpienia miał tu ten św. Apostoł tak święcenie jako też i błogosławieństwo kościoła na myśli, które oczyścić miało rzeczy od wpływu szatana.

Święcenie przez kościół na jakiejś rzeczy dokonane, jest rzeczą bardzo ważną. Bóg za pośrednictwem poświęcenia zlewa na stworzenie moc i łaskę swoją. Jako promień słońca przenika wodę aż do głębi — tak też ta „cudowna łaska i moc Boża” przenika tę rzecz lub stworzenie, nad którym kościół słowa błogosławieństwa lub święcenia wymówi. Święty Augustyn powiada, że błogosławieństwo Boże nadaje stwo-

rzeniom już w stanie naturalnym „moc życia” — że potęgą i mocą Stwórcy wszystkie stworzenia istnieją, i gdyby tej potęgi i mocy Bożej zabrakło, cały ustroj stworzenia zrujnowałby się i cała natura pogryzłaby się w nicości.

Jak więc błogosławieństwo Boże konieczne jest w ustroju natury — tak też daleko konieczniejsze jest w życiu nadnaturalnym.

Poświęcenie i bogosławieństwo kościelne, nie tylko uchyła rzeczy i żywioły z pod wpływu szatana, lecz nadto nadaje im własność sprawowania skutków nadnaturalnych. Kościół Chrystusowy ma to prawo od samego Jezusa Chrystusa nadane, że może tę podwójną moc łaskę rzeczom nadawać t. j. uwalniać je z pod wpływu szatana i czynić je zdolnymi do sprawowania skutków nadnaturalnych. Odebrał on tę władzę od Chrystusa Pana tymi słowy: „Jako mię Ojciec niebieski posłał tak i ja was posyłam”, a potem: „Cokolwiek rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane i w niebie”. Zatem, cokolwiek kościół rozwiąże czyli uwolni od wpływu szatana, będzie uwolnione, a cokolwiek pobłogosławi, będzie sprawiło skutki nadnaturalne.

Widzicie więc Szanowni Czytelnicy czym jest błogosławieństwo kościelne i jakim ono jest wielkim dobrodziejstwem dla prawdziwych katolików. Dla tego też szanujcie Szanowni Bracia Polacy ten święty zwyczaj kościoła; nie wstydźcie się dać poświęcić obrazów, krucyfików, różańców, szkaplerzy, potraw, win dla chorych, domów mieszkalnych i tym podobnych rzeczy, bo tym rzeczom kościół szczególnych łask udzielił, których i wy możecie zostać uczestnikami, jeżeli z mocną wiarą tych święconych rzeczy używać będziecie.

Zrozumiały Szanowni Czytelnicy święcenie i błogosławieństwo kościelne, co ono znaczy, zrozumiecie teraz łatwiej znaczenie wody święconej. Woda święcona jest to żywioł mocą błogosławieństwa kościelnego od wpływu szatana uwolniony, zarazem mający od kościoła katolickiego przywilej sprawiania wszystkich nadnaturalnych skutków, jakimi obdarzył kościół Sakramenta-

lia. A te są, odpuszczenie grzechu powszedniego, odpuszczenie kar doczesnych, na któreśmy przez grzech zasłużyli, wypędzenie szatanów, uzdrawianie chorych i oddawanie klęsk, zagrażających naszemu życiu i majątkom. Określenie powyższe wody święconej zebrane jest z listu papieża Piusa IX, pisanego 14 marca, 1866 roku, do francuskiego księdza Gaumego.

Musicie jednak wiedzieć, że to jest ścisłe określenie wody, przez kościół katolicki poświęconej. Robię tutaj różnicę pomiędzy wodą przez kościół poświęconą, a pomiędzy prostą wodą, gdyż i ta już niejako jest dotknięciem się Ciała Jezusowego, uświęconą przy chrzcie w Jordanie. Dla tego też, gdy nie ma wody święconej, a niebezpieczeństwo nagli, można prostą wodą ochrzcić człowieka i ten chrzest będzie ważny. Jednak jest to tylko ogólne uświęcenie, czyli raczej można to nazwać przysposobieniem wody, aby mogła być użytą do Sakramentu Chrztu św.

Takie ogólne święcenie wody już jest bardzo dawne. Francuski autor Gaume, który obszernie opisuje rozpiskę o wodzie święconej, pisze, że sięga ono początku świata. Duch święty pierwszy wodę pobłogosławił. Cóż bowiem Duch św. czynił unosząc się nad wodami? Błogosławił je, a przez to błogosławieństwo nadał im moc wytworzenia niezliczonych stworzeń, którymi otoczeni jesteśmy.

Ta uświęcona woda przez Ducha św. na początku świata, straciła jednak to poświęcenie z upadkiem pierwszym naszego rodzica. Bóg przeklął całą naturę słowami do Adama wymówionymi: „Niech będzie przeklęta ziemia w dziele twoim itd.” A więc też przekleństwo Boże padło i na wodę. Pan Bóg jednak nie chciał, aby ten żywioł, bez którego człowiek żyć nie może, na zawsze przeklęty istniał; to też rozkazuje On Mojżeszowi święcić wodę już w Starym Zakonie i poucza go, jak ją ma święcić. O tem święceniu możecie czytać w księdze Numeri w R. XIX w. 9. Musiano najprzód spalić czerwoną jałowicę na ofiarę całopalenia i popiół z niej na wodę wysypać, przez co woda owym ofiarnym po-

piołem uświęconą bywała. Ta poświęcona woda w Starym Zakonie rzeczywiście sprawiała skutki nadnaturalne, o czym możemy na wielu miejscach w Piśmie św. czytać, bo oczyszczała legalnie splamionych ludzi. Możecie też ustanowić prawo, żeby tej wody błogosławionej zawsze używano. To też musieli jej używać wszyscy, którzy się trupów dotykali, którzy trądem byli obsypani, którzy ze zdechłych zwierząt mięso jedli i we wielu innych wypadkach, gdyż tacy ludzie uważani byli za legalnie splamionych, a za pomocą tej wody bywali oczyszczeni. Później jednak z biegiem czasu to używanie wody przy różnych sposobnościach musiało wejść w nadużycie, a to widzimy ze samych słów Jezusowych, który strofuje faryzeuszów za to. Tak więc woda pobłogosławiona i oczyszczająca ma początek swój już w Starym Zakonie.

Od żydów przeszedł ten zwyczaj używania wody do pogan greckich i rzymskich. To też i poganie używali tak zwanej wody „lustralis” przy różnych swych nabożeństwach. Kiedy ofiarowali coś bożkowi, musieli najprzód ręce umyć we wodzie lustralnej. Czytać o tem mogą uczeni w Homere jak Hektor, Ulisses, Achilles, Priam, przed wylewaniem wina na cześć bożków modlą się i umywają ręce. To samo i rzymscy poganie czynili. Czytamy o tem w ustępach Plautiusa, Owidiusza, Wirgiliusza Ciceronia, Ateneusza i innych. Jednakowoż u pogan nie można tej wody nazwać wodą błogosławioną. Przytoczyliśmy ten fakt na to tylko, aby pokazać czytelnikom jak starodawne jest używanie wody błogosławionej u żydów i wody oczyszczającej u pogan.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Nie dajcie sobie wyperswadować w zakupywaniu balsamu bez reputacji — Chamberlaina balsam na kaszel nie kosztuje więcej a jest wypróbowany przez wiele lat. Takie listy, jak następujący Bagley Hueneme, Cal., utrzymujący ustawicznie: „Najlepszego lekarstwa na bólesci jakiego używałem kiedykolwiek, jest balsam Chamberlaina, mówię to, używając go w mej rodzinie przez wiele lat”. Leczy reumatyzm, osłabienie grzbietu, wywichnięcia i puchlinę. Na sprzedaż w aptece J. W. S. Tomkiewicza, 452 ul. Mitchell róg 2 ave.

POŻŁACANIE, POSREBRZANIE i NIKLOWANIE rzeczy kościelnych wykonujemy jak najlepiej. **A. WERNER,** 415 East Water ul., Milwaukee.



Znakomita medycyna. Minerton, O., 15 Czerwca 1891. Dwa chłopcy i pewna panienka, w której parafii sponal, wyleczeni znakomitą medycyną „Father Koenig's Nerve Tonic”. Panna ta cierpiła przez przeszło 8 lat na padaczkę, której ataki nadeszły ją prawie codziennie, czasem parę razy na dzień. Teraz jest zdrowa. Wszystko to dzięki owej medycynie. Polecam przeto wszystkim, którzy cierpią na padaczkę lub osłabienie nerwów. „Father Koenig's Nerve Tonic”, gdyż doświadczyłem tego środka i ze wspaniałym skutkiem. „Father Koenig's Nerve Tonic” zawsze dotychczas pomagał. L. d. W. H. H. Cannelton, Ind., 16 września 1891.

DARMO książkę wielkiej wagi o chorobie nerwowej i butelkę na próbę posyłamy na wasz adres. Biedni także otrzymają lekarstwo darmo. Lekarstwo to przyrzadził Ks. Koenig z Fort Wayne, Ind., od r. 1876, a teraz sprzedawane jest pod nazwą: **KOENIG MED. CO., Chicago, Ill.** 49 ulica S. Franklin. Sprzedawane po aptekach za \$1.00 butelkę, a 6 za \$5. Duża butelka \$1.75, a 6 za \$9. W Milwaukee u E. K. Rembs'a, róg 1-szej i Greenfield ave.



Zegarki, zegary, klejnoty, wyroby srebrne itd. zawsze w wielkim zapasie po cenach jak najniższych. Specjalnością są pierścionki ślubne. Uprasza się o łaskawe odwiedzenie nas

ERNST KREMBES. APTEKARZ, róg 1-ej ave. i Greenfield, Milwaukee, Wis.

John Karker, WIELKI SKŁAD MIĘSA. 40 i 42 Juneau Avenue.

Szczególniej poleca się szynki i cielęciny na święta. Najtańsze miejsce w mieście.

POŻŁACANIE, POSREBRZANIE i NIKLOWANIE rzeczy kościelnych wykonujemy jak najlepiej.

A. WERNER, 415 East Water ul., Milwaukee.

E. Brielmaier & Sons, ARCHITEKCI I NADZORCY.

Wykonują plany na kościoły, szkoły i klasztory.

Biurowe i pomieszkaniowe: Róg 2-ej i Sherman ul., Milwaukee. Fabrykanci mebli kościelnych, ołtarzy, ambon, i t. d.

CARROLL & KEOGH CO.

Materie na suknie i jedwabie za ½ ceny.

W materyach na suknie i jedwabiach!

Wszystkie gatunki po \$2.25 naszych ręczne tkaniny szkockiego szewiotu po \$1.39 yd
Gatunek za \$2.00 jakości szewiotu po \$1.25 yd
Gatunek \$1.50 i \$1.25 francuskich nowostek po 90c yd
Wszystkie gatunki 50c po 39c yd
Wełniane materie na suknie wszystkie wzory po 25c yd

Jedwabie po niższych cenach!

89c jedwabna materja, rzymskiego kroju po 69c yd
23-cale kolorowe chińskie jedwabie po 39c yd
28-cali kolorowe chińskie jedwabie po 50c yd
30-cali fantastycznej draperyi jedwabie po 49c yd

CARROLL & KEOGH CO., 119 Wisconsin ul., Naprzeciw poczty.

Zawiadomienie!

Ponieważ te FOTOGRAFIE są bardzo świeżące, które były w modzie w r. 1895—1896, a których tysiące robiłem, wyblakły, więc proszę wszystkich tych którzy wyblakłe fotografie mają niech przyjdą do galerii a dam wam za nie inne, ile kto żąda.

N. L. STEIN, fotografista, 452 Mitchell ulica, Róg 2 AVE.



Najlepszy, najtańszy i najkorzystniejszy

PREZENT NA GWIAZDKĘ

w redakcyi „Katolika”

osiem tomów „ŻYWOTÓW ŚWIĘTYCH”,

pisanych przez Ojca Prokopa

za \$2.00 w pięknej oprawie.

Całe to dzieło obejmuje 12 tomów, z których dalsze 4 później będą drukowane w tejże redakcyi i kosztować będą \$1.00.

Jest to jedyna okazja najtańszego nabycia tego dzieła.

DOPPELBRAEU JEST NAJLEPSZE **piwo** W ŚWIECIE SPRÓBUJJCIE GO.



ROBERT DJABEL.

Nietylko straszna, ale także zabawiająca i pouczająca powiastka z przeszłości.

(Ciąg dalszy.)

Broń mię także przed ojcem i uzyskaj przebaczenie za tyle nędznych moich czynów i zbrodni. Ja z mej strony robię będę, co mogę: udam się w pielgrzymkę do Rzymu i nie wrócę pierwiej, dopóki Ojciec św. nie wyrwie mię z mocy czartowskiej. Bądź więc zdrowa, kochana matko, odchodź już z twego zamku — a długo, długo mię nie zobaczysz!” Potem odszedł, ucałowywszy księżną w rękę serdecznie, dosiadł swego konia i pocwałował.

Księżna nie mogła sobie wytłumaczyć, co stało się z jej synem tak nagle, dla czego powraca nazad na drogę wiary i cnoty, kiedy tak długo nie dał się na nią sprowadzić. Myślała nawet, że to sen tylko, ale widząc Roberta oddalającego się z kolumnaty, nie wątpiła dalej o rzeczywistości. Kiedy Robert opuścił już bramę zamkową, księżną wielki smutek ogarnął. „Ach — zawołała z boleścią — cóż ja pocznę nieszczęśliwa! Robert, syn mój własny, znienawidzi mię odtąd i przeklnie, bo ja go zgubiłam. Wszystkie zbrodnie na mojem ciężą sumieniu i ja za nie odpowiem przed Bogiem!”

Ku wieczorowi przyjechał do zamku także książę Hubert, a dowiedziawszy się od zony, że przed chwilą odwiedził ją zbójceki Robert, przestraszył się bardzo, a już zupełnie nie wierzył, gdy mu księżna powiedziała o nawróceniu się ich dzielnego syna. „Co — zawołał zdziwiony — Robert, ten krwiożerczy zbójca, poczuł skrupałe za swe przewinienia? Tak mi przynajmniej powiedział — odrzekła księżna. — Myślę zaś, że już szczerze postanowił, kiedy wybiera się do Rzymu, dla ubłagania odpustu i przebaczenia od samego papieża.

„Ach! — odrzekł książę — dla czego też zmiana nie nastąpiła pierwiej w jego duszy. Teraz będzie mu trudno wynagrodzić te wszystkie krzywdy, które popełnił, zwrócić honor i sławę, którą biednym niewiastom odebrał. Módlmy się więc do Boga i prośmy go, aby synowi naszemu przebaczył, prośmy go, aby wrócił nam dziecko na łono rodziny. Bez jego łaski i litości Robert nie powróci z pielgrzymki, bo żadna potęga ludzka nie zdoła go już przed karą bożą obronić.

ROZDZIAŁ VII.

Robert zabija swoich towarzyszy i udaje się w pielgrzymkę do Rzymu.

Robert najkrótszą drogą powrócił z Darbues do swego leśnego zamczyska, ale ze zupełnie innym umysłem, niż wyjeżdżał przed chwilą. Przyszedłszy do zamku, zastał wszystkich towarzyszy rozkoszujących się przy smacznym obiedzie. Na wejście Roberta wszyscy powstali ze swych miejsc i głęboko oddali mu ukłon, przekonani, że razem z nim do biesiady usiedzą. Lecz Robert nie myślał już wcale zajażdżać wśród tej podłej zgrai. Stał przy swoim tronie pochmurny i tak się odezwał: „Słuchajcie mię towarzysze i weźcie sobie to do serca, co powiem. Wiadomo wam, co za grzeszne dotąd prowadziliśmy życie ze szkodą naszego ciała i duszy, ile kościołów i klasztorów rozpadło się w gruzy pod naszą ręką, ile księży i pustelników oddało życie pod naszym mieczem, ile kupców na publicznych gościach obrabowanych i zabitych! Najskuteczniejsze 2 wdzięków i cnoty niewiasty wystawił mi na pastwę naszej rozpusty i teraz oto widzę, jak kilku z towarzyszy nawet przy stole jeszcze rozkoszuje się widokiem zawstydzonych, obnażonych dziewic i jak bezwstydnie wzniewa w nich zmysłowe chacie. Wielu biednych i pościwionych ludzi pozabawiliśmy wszystkiego! I jakżeż

Bóg ma nam darować tyle okrutnych zbrodni, jeżeli tak dalej jeszcze postępować będziemy. O, towarzysze, za takie życie Bóg odepchnie nas od siebie i nie przyjmie do wiecznego szczęścia. Olbrzymimi krokami spieszymy nad przepaść, w której wieczną znajdziemy rozpacz i zatracenie. Dla tego proszę, nawet błagam was, towarzysze dawnej swawoli, nawróćcie się razem ze mną i poprzestańcie tych zbrodni i psot niegodziwych. Byłem wam dotąd przewodnikiem w występach i grzechu, pozwólcie mi być także przewodnikiem waszym na drodze poprawy i skrupały. Wkrótce porzucę to zbójcekie gniazdo, aby udać się w pielgrzymkę do Rzymu dla prześlania Boga za grzechy i dla uproszenia łaski i pomocy do nowego pocziwego życia. Towarzysze, skończycie!”

Zbójcy nie wiedzieli co myśleć o tem postępowaniu Roberta. On, który ich wiódł zawsze pierwszy na rabunek i zbrodnię, on, który pierwszy był w hańbieniu i wszelkiego rodzaju rozpustach — teraz nagle, piorunem zmienia się, jak barwa kamelona. Ze złoczyńcy zostaje pokutnikiem i przyrzeka poprawę. Nic też dziwnego, że towarzysze dawnej jego swawoli mowa ta wydawała się nieprawdopodobną i że wszyscy zdziwili na nie wybuchnięci śmiechem: „Czy tylko słyszącie dobrze — mówili do siebie, — naczelnik nasz chce się nawrócić i zostać świętym między najświętszymi! Już niepodobna mu się przezwisko „djabała”, chciałby go zrzucić ze siebie jak brzydką gąsienicę. Zresztą nie myśli on wcale o tem na seryo, chce tylko sobie z nas zażartować!” Usłyszawszy to Robert, przemówił powtórnie: „Przysięgam się wam na wszystko, co dla was najdroższe, że myślę szczerze i prawdziwie. Wzywam was towarzysze, poprawcie się na Boga, porzucicie wasze zbrodnie, a myślcie o zbawieniu duszy. Zresztą zostawiam to waszej

woli: albo chcecie wieść nadal takie podłe życie, albo powróciecie wraz ze mną na lepszą drogę!”

Rozgniewani zbójcy nie pozwolili nawet dokończyć mowy swemu przewodcy, ale zerwali się ze swych ław i stołków, przeklinając i złorzeczając. Powstał stąd wielki hałas i tumult. Jeden z najzuchwalszych, Petro rzekł do Roberta: „Zaprzestań swego kazania, mistrzu, wiemy już o czem myślisz. Ale my na to nie pozwolimy i nie usłuchamy słów twoich, chociażbyś nam dał na przynętę po 1000 talarów w złocie. Jakaśmy zaczęli, tak też i skończymy, wbrew Bogu. W naszym wolnym życiu znajdujemy większą uciechę, niż w pokutniczym; a śmierci nie boimy się wcale, bośmy nie tchórzy ani stare baby!” Mowa ta nadzwyczaj spodobała się zbójcom. Rycząc prawie, zawołali jednogłośnie: „Tak, tak, Petro ma słusność. W postępowaniu naszym nie damy się zachwiać i zbałamucić. Jeżeli w istocie źle żyliśmy dotąd, to teraz jeszcze gorzej żyć będziemy. A jeżeli chcecie udawać pobożnisia, nie potrzebujemy was za naczelnika!”

Robert przekonał się z tego, że nie potrafi zmienić swych towarzyszy, bo ani słowa nie wzięli sobie do serca. Rozgniewany do najwyższego stopnia, rozmyślał, czy nie byłoby lepiej kraj od takich lotrów uwolnić. Tak zadumany nie odrzekł nie krąbrnym brutalom, ale wyszedł ze sali i zamknął drzwi za sobą. Potem wrócił nazad z potężną pałąk w rękach i począł grzmocić jednego po drugim. Miał zaś taką nadzwyczajną moc, że żaden nie zdołał mu się sprzeciwić. Tych, co go opadli, strząsnął ze siebie jak gruszkę lub chrabarszcze z drzewa i pałąk rozgniatał. Ukończywszy to krwawe dzieło, rzucił pałąk o ziemię i zawołał: „Oto macie nagrodę, psy niegodziwe. Nie będziecie już spokoju biednym naruszać!”

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Podrapane sumienie.

W przeszłym tygodniu, gdy Katolik odważył się podrapać cokolwiek sumienie pana wydawcy K..., myśleliśmy, że to nieboraczysko ze skóry wyskoczy. To też ujada on znów (na ks. Grutkę jak zgłodniała pluskwa). Zrobił on już ks. Grutkę czystym oszukańcem i złodziejem, który nawet zmarłemu księdzu nowy ornat z ciała miał ściągnąć. Ej panie wydawco! nam się zdaje, że pan musisz na koło waciznę chorować, bo człowiek o zdrowych zmysłach, nie mógłby coś podobnego bredzić. A że tam musi być coś w tym prawdopodobnego, że pana ta choroba trapi, to widać stąd, że sobie pan zaczynasz kpić i sztydzić z wody święconej — Panie wydawco! ze świętych rzeczy nie kpij — bo musisz wiedzieć, że te należą do kościoła katolickiego, i że to są drogie spuścizny z pierwszych wieków chrześcijańskich, które nam kościół katolicki dotąd przechował, a ty starasz się ośmieszać je przed ludźmi?.. Słuchaj bracie! to tylko albo wariat, albo też człowiek do szpiku kości zepsuty, robić może. Tyś poprzeknął fakta z Katolika, bo Katolik nigdy tego nie pisał coś ty swoim czytelnikom w Kurjerku nabazgrał i szydzisz! kpisz sobie z wody święconej i z tego, który ją z czystej intencji postanowił ludowi objaśnić, a ja ci powiadam, że to pachnie napróżdą głupotą ze strony twojej — potem niedowiarstwem — a wreszcie obrzydliwym bluźnierstwem.

Co się zaś tyczy zarzutów poczynionych w Kuryerku ks. Grutkę względem oszukaństwa, to widocznie pan ze siebie miarę bierzesz w sądzie drugich, o czym napiszemy później dla przekonania o tem pana i publiczności.

Miejscowe.

— Płacenie podatków rozpoczęło się dnia 13 grudnia. Do 15 stycznia muszą być wszystkie podatki zapłacone.

— W sobotę dnia 18 b. m. otworzona będzie w sali Lincoln przy ulicy Szóstej, wystawa kanarków. Będzie tam można widzieć i nabyć najróżniejszego gatunku kanarków.

— Interesa w naszym mieście idą bardzo powoli. W przeszłych kilku latach, chociaż były liche czasy, jednak krótko przed Bożem Narodzeniem, było więcej ruchu na ulicach niż w tym roku. Zły to znak.

— We wtorek rano umarł po ciężkiej chorobie znany obywatel Antoni Ślaski. Pogrzeb odbędzie się we czwartek z kościoła św. Józefa. Pozostawia on siedmioro dzieci sierotami, gdyż i żona jego przed 2 laty umarła. Biedne sieroty....

— W poniedziałek, 20. grudnia odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie klubu Kościuski, na którym wszyscy członkowie powinni być obecni. Ktoby miał chęć wstąpić do tego klubu, może się zgłosić w poniedziałek wieczorem pod nr. 719 — 1. ave.

— Na uczczenie pamiętki ś. p. byłego arcybiskupa milwaukeeckiego Hennego, postanowiło dwudziestu księży, którzy od niego święcenia kapłańskie odebrali, sprawić piękne okno do tutejszej katedry św. Jana. Okno to kosztować będzie \$1000.

— Na przyszły piątek rozpocznie się w Milwaukee sprawa sądowa o zniesienie ceny na kolejach ulicznych z pięciu na cztery centy. Będzie to ciekawa sprawa, gdyż kompania kolei ulicznej, będzie się do upadłego broniła, aby ceny nie niżono. Jak sobie czytelnicy mogą przypomnieć, sprawa ta toczy się już blisko dwa lata.

— Obywatele z środką miasta Milwaukee uskarżają się, że ulica West Water bardzo zanieczyszczona błotem. Gdyby się tylko po pierwszej ave. od Mitchell ulicy do Lincoln ave. przejechali, przekonaliby oni się o czemś innym. Tam nieraz podczas mokrego powietrza koła aż po osi zarzynają się w błocie.

— Na krzyżówce ulicy Vliet i 24-tej dostała się jakimś sposobem mała dziewczynka, Maryanna Mazur, pod karę elektryczną, która ją piętnaście kroków wlekła ze sobą. Motorman -wcale tego nie zauważył, dopiero policyant Hasse zakrzyknął na niego, żeby karę zatrzymał. Z przerażeniem wydobywająco czterolatnie dziecko z pod kary, lecz zupełnie zdrowe i oprócz małej rany na twarzy, wcale nie uszkodzone. Można by to rzeczywiście nazwać cudownym ocaleniem od śmierci.

— Żona milwaukeeckiego browarnika Augusta Ulein chce znów i w tym roku sprawić ubogim dzieciom wielką niespodziankę na Gwiazdkę. — Zakupila ona za 2,000 dol. różnych podurunków, które rozda dzieciom w środę przed Bożem Narodzeniem w Alhambra teatrze przy czwartej ulicy. Przy rozdawaniu podarunków nie będzie uwagi na narodowości lub wyznanie, jeżeli tylko dziecko ma ubogich rodziców, a postara się o tykiety u Managera teatru Alhambry, Millera. odbierze podarunek. Bardzo to pięknie ze strony pani Uleino-wej.

— Jeżeli chcecie kupić jaki prezent na gwiazdkę, idźcie do A. Bloedel, jubilera i złotnika 106 Grand av.

Szanowna Redakcyo!

Prosimy o umieszczenie następującej korespondencji:

Ponieważ Stowarzyszenie Polaków w Ameryce wyznaczyło poniedziałek, 3. stycznia 1898, jako dzień rozpoczęcia się nabożeństwem swego trzeciego sejm u Stevens Point, Wisconsin, a Kuryer milwaukeecki ogłosił w nr. 293 z ostatniej soboty projekt odroczenia tego terminu na inny dzień, przeto zmuszeni jesteśmy prosić Szan. Red. o podanie do publicznej wiadomości, że delegaci nie mogą się stósować do nieczyli zachcianek lecz do woli Tłtwarzystw i dlatego przy wyznaczonym przez Towarzystwo terminie otworzenia sejm u 3 stycznia 1898 stanowiąc obstaia.

Projektowania po zapadłej uchwale uważamy za niewczesne i w zgromadzeniu się na czas wyznaczony białamujące delegatów.

Delegaci S. P. w A.

(Czyniąc zadość życzeniu Szanownych Delegatów z prawdziwą przyjemnością, wyraża równocześnie Katolik swą życzliwość dla Sejmu, aby uchwałami swymi zapewnił jak najgorętsze poparcie Towarzystwu i rozrost do jak najobszerniejszych rozmiarów przez zachowanie swych szczerzo katolickich podstaw i aby sobie nie dozwolił nigdy zachwiać takowych. — Red.)

Tow. Polsko Narodowe Pożyczkowe i Budowlane.

Tow. Budowlannej pożyczkowej w Milwaukee rozpoczyna 3cią seryją. Każdy zyczący zaoszczędzić swego ciężkopracowanego grosza niech się zgłosi w każdy czwartek w tygodniu do sali ob. A. Andrzejewskiego, róg 3ciej i Windlake ave. albo po bliższe informacje do sekr. Fr. Brzonka-ki, 643 ul. Greenbush.

S. Różga prez.
F. Brzonka sekr.
J. Bejma kasyer.

Polski lekarz Dr. Wagner,

przyjmuje chorych od 7 do 8 rano, od 1 do 3 po południu i od 7 do 8 wieczorem, 486 ul. Mitchell róg 3 avenue. Telefon South 31 4 rings.

Doktor wszech wiedzy lekarskiej L. ZBOROWSKI, specjalista wszelkich chorób. Rezydencya i ofis: 551 Mitchell ul., pomiędzy 5. a 6. ave. Telefon South 128

Ważna wiadomość.

Pani Laura Voegtner, 841 7 ave. poleca się do pewnego uleczenia reumatyzmu, kichania suchego i niesuchego, tak zewnętrznej jako i wewnętrznej choroby, zanieczyszczonego żołądka, kataru żołądkowego, karczów żołądkowych, białego upływu i chorób chronicznych. Tasiemca wydalą, za 2 dolary, lecz też stare i nowe nary bardzo dobrze. Przyjmuje chorych rano od 9 do 12 we Wtorki, Czwartki i Soboty.

Dom i dwa loty na sprzedaż.

Piękne zabudowanie 50x125 na południowo-zachodnim narożniku Lincoln i 12tej ave jest do sprzedania bardzo tanio. W domu tym są dwa składy. Zgłoscie się do Fr. Kamińskiego, 759-761 Lincoln ave.

Największy skład sukna importowanego i krajowego znajduje się u W. Zaleskiego, 456 ul. Mitchell.

KASZEL, zaziębienie, krup, dychawicę i wszelkie choroby gardła i płuc wyleczy elektryczny Syrup na kaszel. Do nabycia tylko w aptece S. MARLEWSKIEGO, w pobliżu 1-szej i Lincoln ave. Cena 25c.

Jak zapobiedz chorobie płucowej (Pneumonia.)

W tej porze najłatwiej się zaziębić można, a zostawiając kaszel w zaniedbaniu, bez użycia medycyny skutecznej, przechodzi takowy w chorobę płuc "Pneumonia". Lepszego środka na usunięcie kaszlu nie znamy jak Chamberlaina lekarstwo na kaszel. Używalimy go już powszechnie i zawsze ze skutkiem. Ooagha, Ind. Ter. naczelnik. — Jest to jedyne lekarstwo znane jako zapobiegające Pneumonii. Z pośród tysięcy, używających go na zaziębienie i grype nie było wypadku przejścia w Pneumonię tej słabości w żadnym wypadku. Osoby o słabych płucach, lub mające powód obawiania się Pneumonii, powinny mieć to lekarstwo pod ręką. Ilości po 25 i 50 centów na sprzedaż w aptece J. W. S. Tomkiewiczza, 452 ul. Mitchell, róg 2 ave.

Chcesz mieć ładnie odrobiony palto na zimę to idź do Zaleskiego na Mitchell ul.

Najnowsze PIECE

w składzie

BRACI GAWIN

709-711 Windlake Ave.

Poleca się także wielki wybór farb, oleji, narzędzi ogrodowych i innego żelaztwa, po cenach bardzo przystępnych.

J. GROSS & SONS,

hurtowni i detalicznej

SKŁAD DRZEWIA I WĘGLI

Dok i główny ofis: 49 Pierwsza avenue; Filia, 306 Trzecia ulica.

The Aug. Greulich Co.

342, 344 i 346 Czwarta ul.,

MILWAUKEE, WISCONSIN.

Wielki skład krajowych

Win i Likierów,

Specyjalną uwagę zwraca się na obstalunki WIN MSZALNYCH i familijnych.

KALOLIN

PRZESZŁO 25 LAT
używa wszystkie narody świata
na
REUMATYZM,
NEURALGIE i podobne choroby,
wzrastają na podstawie ścisłych
NIEMIECKICH
PRAW MEDYCYNICZNYCH
sławny **Dr. RICHTER**
„KOTWICZNY”
PAIN EXPELLER.
NIE MA NIC LEPSZEGO! Prawdziwy sy-
nema, „KOTWICZNY” walczy z chorobą
F. A. Richter & Co., 315 Pearl St., New York.
31 MEDALI ZŁOTYCH i innych
13 ALL. Właściwa fabryka zskła-
25 ct. i 50 ct. Uznaje go i poleca:
J. W. S. Tomkiewicz, 455 Mitchell ul.
B. Wiesse, 615 E. Water-
ul. w Milwaukee, Wis.
i jedyń aptekarz w St. Zjean.
KOTWICZNY STOMAKAL najlepszym środ-
kiem na koliki niestrawności, choroby żołądka.

NAJWIĘKSZY POLSKI

SKŁAD ŁOKCIOWY

na południowej stronie

J. K. KOZŁOWSKIEGO,

róg 6. Ave. i ul. Mitchell.

W tych dniach sprowadzono ogromny zapas towarów ze wschodu, który sprzedawać będziemy o połowę ceny tańiej jak gdzieindziej.

J. K. KOZŁOWSKI,

róg 6. avenue i ul. Mitchell.

POLSKI SKŁAD

Drzewa i Węgla.

Węgla po \$5.75.

Ofis i Yard: Róg Becher i Greenbush
Pomieszkanie: 406 Lincoln avenue
róg ulicy Garden.

JAKÓB LESZCZYŃSKI.

N. Ratajczyk,

FABRYKANT

NAJLEPSZYCH

CYGAR.

758 10-ta Avenue.

Steinman Lumber Co

hurtowni i detalicznej skład

BUDULCU

Łat (lath), słupów cedrowych itd.

róg 1-ej avenue i Canal ul.
lub Vogel's Island.

Telefon 469-2. Milwaukee, Wis.

J. J. KIRCHER,

Zabezpieczenie od ognia, Accident Ins.
wypożyczanie pieniędzy.

Pokój 18. New Insurance Building.
Telefon No. 1542.

Maszyna do szycia!

Jeżeli chcecie najlepszą
maszynę idźcie do

M. NOWAKA,

412 Mitchell ul.

WM. SCHUELKE,

fabrykant

Kościołnych i koncertowych Organów.

Każdy organ gwarantujemy na 5
lat. Podejmuję się także reperacyi
i nastrojenia organów.

2219—2221 Walnut ul.

Jacob Dudenhofer,

WIELKI SKŁAD

WIN i WÓDEK

fabrykant sławnego

TROPICAL HERB BITTER.

339 GROVE ULICA.

Specyjalną uwagę zwracamy na za-

mówienia win mszalnych.

F. X. JAGODZIŃSKI, Agent.

Najlepszy i najczystszy materyał na

Dzwony Kościelne z miedzi i cyny.

Gardner Campbell & Sons,
OREGON ST. MILWAUKEE.

B. Senderhauf & Co.

FABRYKANT

MYDŁA,

“GOLDEN COMET”

“WHITE SOAP”

“MILWAUKEE SOAP”

jako i inne w ysmienite gatunki.
Zadaje na wszystkich handlarzy.

Ofis i Fabryka: 103-107 North Ave.
MILWAUKEE, WIS.

NAJLEPSZE WINA

na składzie u

Jakoba Best,

457-459 East Water.

Szczególnie poleca się nadzwyczaj dobre importowane wino po bardzo umiarkowanej cenie pod nazwą

“HAHNHEIMER KNOPF”.

P. J. SOMERS.

T. F. SOMERS.

Somers & Somers.

ADWOKACI.

404 i 406 EAST WATER UL.

Telefon 596.

CORDES & TREIS

fabrykanci

PRZYRZĄDÓW DO

OGRZEWANIA.

126 i 128 Clybourn ul.

Marquette College,

10ta i ul. State, Milwaukee.

Pod kierownictwem OO. Jezuitów
Klasy filozoficzne, wzorowe, lite-
rackie i biznesowe.

KS. LEOPOLD BUSHART, S. J., Prez.

TEODOR RUDZIŃSKI,

NOTARIUSZ

PUBLICZNY,

403 ulica Mitchell.

Wyrabiam hipoteki, kontrakty i wszystkie inne legalne dokumenta; dostawiam abstrakty tytułów; wypożyczam pieniądze na własności miejskie w różnyh sumach, po 6 procent; zabezpieczam od ognia w dobrych kompaniach; wysyłam pieniądze do wszystkich części starego kraju; sprzedaję tykiety na wszystkie linie do i z Europy; sprzedaję loty i domy z lotami po najniższej cenie na wypłatę;

Louis Sands,

Wielki skład

BUDULCU,

łat (laths) shingles, słupy
podtrzymujące.

Ofis i Yard: 727 Clin-
ton ulia, blisko mostu.

TELEFON—South 472.

Wszelkie zamówienia odstawi-
amy punktualnie.

A. GRAY,

ma na składzie - najlepsze

OBUWIE

i kalosze ró nego gatunku
Przyjmuje reperacye.

956 Pierwsza ave. Milwaukee.

Tanio na sprzedaż.

No. 811—11 Ave.

No. 934 10 Ave.

No. 897—12 Ave.

Wpłata mała. Rzadka spo-
sobność dla tych, którzy sobie
życzą mieć swą własność.

Louis Auer & Son,

Gmach bankowy 2-ej wardy.

DR. F. J. KALLMERTEN,

Specyalista w Chorobach Chronicznych i Nowotwach

Leczy wszystkie choroby zastożne, jako to: Dusznicość, zapalenie, brzochnia, podagra, świerż, zapalenie mózgu, cichość, choroby pęcherza, raki, koliki, wysychanie niości, ochładzenie nóg, suchoty, choroby watrby i nerek, tyfus, odry, robactwo, liszaje itd.
LECZY NIEMIĄSTY DZIECI I MŁODZYZN.
Jeżeli cierpią, a strasze nadzieja wyleczenia, udaj się zaraz do doktora Kallmerten'a po radę. Dr. Kallmerten wyleczył tysiące ludzi, którzy długo cierpieli a przez innych lekarzy nie mogli być wyleczeni. Ludzie ci wreszcie rozczuli się imie Dra Kallmerten'a, i znanym go polecają. Udajcie się do Dra Kallmerten'a to was wyleczy.

CHOROBY ŻARLIWE obaga pici (czy to na-
byte lub z rodziców przekazane) leczę skutecznie i prędko. Nie trzeba się wzdryżać, tylko leczyć, bo zaniechywanie spowoduje zle skutki na przyszłość.
Porada darmo! Opłacie chorobę, podając wielk chro-
bę, przystąpię w leczenie trzech tygodni z góry i 2-centową markę pocztową, to dostaniecie cipo-
wiedzi natychmiast, czy choroba jest do wyleczenia i jakie będzie lekarstwo konieczne. Można pisać po polsku, angielsku lub niemiecku. Adres:
Dr. F. J. Kallmerten,
Cor. Washington & 22nd Sts.,
TOLEDO, OHIO

ZIMMERMANN BROS.

SIGN OF THE
BLUE FLAG



Clothing Co.

384 EAST WATER ST.,
MILWAUKEE WIS.

Codziennie otrzymujemy ubrania dla panów i młodzieńców do jesienno i zimowego użytku. Tak samo nowe ubrania dla chłopców. Będziemy mieli porządną zapas paltotów po niskich cenach oraz nowy zapas rewerend i ubrań dla Wielebnego Duchowieństwa.

THE MILWAUKEE MONUMENT CO.

CHAS. LOHR, prez. E. BOYLE, vice-prez. AUG. KRINGEL, sekr.

FABRYKANT

**POMNIKÓW, WYROBÓW GRANITOWYCH, MARMU-
ROWYCH,** itd. oraz kontraktorzy i budownicy rozma-
tego rodzaju nagrobków.

OFIS: róg 8 Ave. i ul. Mitchell. FILIA: Forest Home Ave. w pobliżu cementarza

Aug. Karasinski,

*** * Karawaniarz i przedsiębiorca pogrzebów.**

648 ul. Grove, naprzeciw kościoła św. Stanisława.

Ma na składzie wielki wybór trumien różnego gatunku.

DAJEMY

prezenta

... na ...

GWIAZDKĘ

przez Grudzień przez sprze-
daż po nadzwyczajnie niskich
cenach, a mianowicie:

\$10.00 szafki na książki z wszel- kim komfortem	po \$7.75	\$12.00 męskie krzesła, nowe- go fasonu	po 9.75
\$15.00 piękne kanapy	po 12.00	\$10.00 męskie krzesła	po 7.75
\$10.00 ramy z pięknymi dese- niami	po 8.00	\$10.00 chinskie szafki ścienne	6.50
\$4.00 krzesła, kolebacz, nie- zliczonej rozmaitości	po 3.25	\$6.00 damskie stoliki	po 4.50
\$3.00 krzesła, kolebacz	po 2.00	\$9.50 damskie stoliki	po 7.00
\$6.00 krzesła, kolebacz	po 4.00	\$15.00 sprzęt gabinetowy	po 12.00
\$10.00 krzesła, kolebacz	po 7.75	\$25.00 sprzęt do pokoiów gościennych	po 19.00
		\$5.00 stoły do pokoiów	po 3.75

Wszelkie inne towary w naszym składzie nie wymienione, w tenże
sposób sprzedawane w tym uciściu. Do 24go Grudnia włącznie.

Korzystajcie z wyboru wcześniej. Wieczorem skład otwarty

R. FLECK, 849—851 Kinnikinnic Av.
i 93 Becher ul.

POLSKI SKŁAD WIN I WÓDEK,
oraz wielki zapas WIN MSZALNYCH i familijnych.

Szczególnie poleca się własnego wyrobu KUJAWIAK, trunek służący
jako najskuteczniejsze lekarstwo na wszelkie dolegliwości żołądka.

ANTONI